

Sygn. akt: III AUa 545/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: stażysta Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 r. w Łodzi

sprawy **M. L.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o emeryturę,

na skutek apelacji M. L.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. akt: V U 2302/11;

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 545/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 października 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił M. L. prawa do emerytury dla pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych argumentując, że wnioskodawca nie legitymuje się wymaganym okresem pracy w tych warunkach. Organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu jego zatrudnienia w charakterze ślusarza-spawacza.

W odwołaniu z dnia 8 listopada 2011 roku M. L. zarzucił organowi rentowemu wadliwe ustalenia co do zasadniczej okoliczności spornej. (...) Oddział w O. domagał się oddalenia odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 lutego 2012 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu odwołanie ubezpieczonego oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. L., urodzony (...), legitymuje się wymaganym 25. letnim wymiarem okresów składkowych i nieskładkowych na dzień 31 grudnia 1998 roku. Odwołujący nie pozostaje w stosunku pracy i nie jest członkiem OFE.

W okresie od 1 lipca 1971 roku do 31 października 1997 roku M. L. był zatrudniony w Spółdzielni Pracy Usług (...) w K.. Spółdzielnia ta obecnie nie istnieje, dokumenty po niej przejęła (...) Spółdzielnia (...) w K.. Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że Spółdzielnia Pracy Usług (...) w K. zajmowała się pracami usługowymi na rzecz różnych placówek, wykonywała usługi ślusarskie, stolarskie, elektryczne. Zatrudniała ślusarzy, spawaczy, malarzy, stolarzy,

elektryków, elektromonterów. Spółdzielnia zajmowała się także wykonywaniem reklam neonowych. Pracownicy wycinali elementy metalowe według projektu, łączyli je, montowali na dachach i w innych miejscach, tam mocowali, zakładali kable, wykonywali instalacje elektryczne oraz zakładali szkło neonowe.

W świadectwie pracy z dnia 31 października 1997 roku pracodawca wpisał, że M. L. pracował jako ślusarz-spawacz. W świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych, wystawionym także w dniu 31 października 1997 roku, zakład pracy stwierdził, że wnioskodawca pracował w szczególnych warunkach w okresie od 1 lipca 1971 roku do 15 lutego 1972 roku i od 2 stycznia 1974 roku do 30 kwietnia 1996 roku na stanowisku ślusarz spawacz - wykaz C dział III poz. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Od dnia 16 lutego 1972 roku do dnia 31 grudnia 1973 roku M. L. odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Na podstawie dokumentów zawartych w aktach osobowych Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący w grudniu 1970 roku zatrudniony został w Spółdzielni Pracy Usług (...) w K. jako pomocnik murarza. Od 1 lipca 1971 roku otrzymał angaż na ślusarza, w protokole weryfikacji z dnia 28 czerwca 1971 roku jego stanowisko także określono jako ślusarz. W karcie obiegowej zmiany przed odejściem do odbycia służby wojskowej stwierdzono, że M. L. pracował jako ślusarz. W podaniu o pracę po odbyciu służby wojskowej M. L. wniósł o przyjęcie do pracy na stanowisku ślusarza zaznaczając, że przed wojskiem pracował w charakterze ślusarza. W kilkunastu kolejnych angażach płacowych stanowisko odwołującego określano jako ślusarz. Pismem z dnia 7 lutego 1984 roku przełożony wystąpił o zmianę angażu dla odwołującego uzasadniając, że pracownik ukończył kurs dla spawaczy. W angażu z dnia 20 listopada 1984 roku stanowisko M. L. określono już jako ślusarz-spawacz. Podobnie we wszystkich kolejnych angażach, aż do dnia 2 lutego 1995 roku.

Uprawnienia spawalnicze ubezpieczony uzyskał 2 marca 1981 roku, książeczkę spawacza wydano mu w dniu 26 maja 1981 roku. Jednakże do listopada 1984 roku M. L. wykonywał pracę ślusarza, a następnie łączył obowiązki ślusarza i obowiązki spawacza.

Dokonując oceny dowodów Sąd dał prymat dowodom z dokumentów. W konsekwencji odmówił wiary zeznaniom świadków i odwołującego w części, w której twierdzili oni, że M. L. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował jako spawacz. Okoliczności tej przeczą bowiem liczne dokumenty zawarte w aktach osobowych, w których pracodawca przez wiele lat jednoznacznie wskazywał stanowisko pracy - ślusarz. Sam ubezpieczony w odwołaniu również twierdził, że wykonywał prace ślusarsko-spawalnicze, a nie tylko spawalnicze. Nadto opisany przez świadków i stronę rodzaj działalności Spółdzielni Usług (...) w K. świadczy, że wnioskodawca pracował jako ślusarz, a od listopada 1984 roku łączył obowiązki ślusarza z obowiązkami spawacza.

W tych okolicznościach i z powołaniem się na treść art. 184 ust. 1 oraz art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za niezasadne. Ubezpieczony nie wykazał bowiem, że spełnił łącznie wszystkie przesłanki uprawniające do emerytury, gdyż nie posiada 15 lat pracy w warunkach szczególnych. W wykazie A dział XIV poz. 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymieniona została praca spawaczy. Uprawnień do obniżenia wieku emerytalnego nie daje więc praca na stanowisku ślusarza lub ślusarza-spawacza. W rozpoznawanym przypadku pracodawca (następca prawny) odwołującego wystawił M. L. świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych na stanowisku ślusarza-spawacza. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło, że wnioskodawca pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako spawacz. Z powyższych względów M. L. nie nabył prawa do emerytury, toteż odwołanie jego uległo oddaleniu z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego w całości zakwestionował apelacją M. L., poprzez swego pełnomocnika. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie § 4 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku i art. 32 ust. 4 oraz art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS, poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do wadliwego przyjęcia, że odwołujący nie pracował w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako spawacz w okresie

od 1 lipca 1971 roku do 15 lutego 1972 roku i od 2 stycznia 1974 roku do 30 kwietnia 1996 roku, podczas gdy zebrane dowody o tym przekonują.

W świetle tych zarzutów wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji przez przyznanie odwołującemu prawa do emerytury ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, jak też o zasądzenie na rzecz odwołującego kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji według norm przepisanych.

Zdaniem apelującego, nadmierną wagę przywiązał Sąd Okręgowy do dokumentacji związanej z zatrudnieniem odwołującego, choć zauważyć trzeba, że w latach 70. i 80. sytuacja pracowników zatrudnianych na stanowiskach opisanych w angażach nie była zgodna z rzeczywistością. Nie trudno sobie wyobrazić, że tak właśnie było w zakładzie pracy apelującego. M. L. zeznał, że od początku zatrudnienia wykonywał pracę jako spawacz, choć dopiero w listopadzie 1984 roku wręczono mu angaż na stanowisko ślusarz-spawacz. Nadto trzeba mieć na uwadze, że praca spawacza z technologicznego punktu widzenia, składa się z różnych czynności - przygotowania materiału, realizacji prac wykończeniowych itp. i te czynności mogą się łączyć z pracami ślusarskimi, tokarskimi, a nawet inżynierskimi. Praca odwołującego jako ślusarza, przy wykonywaniu obok pracy spawacza, stanowi podstawę do uwzględnienia przy ustalaniu prawa do świadczenia emerytalnego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył:

Apelacja ubezpieczonego nie jest zasadna.

Zawarty w przepisach przejściowych ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) przepis art. 184 dotyczy tych ubezpieczonych, urodzonych po 31 grudnia 1948 roku, którzy w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 roku) osiągnęli: 1/ okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (15 lat) wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia emerytury w wieku niższym, niż 65 lat w przypadku mężczyzn; 2/ okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 25 lat dla mężczyzn). Takim ubezpieczonym emerytura przysługuje w przypadku nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy, w razie bycia pracownikiem.

Prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe, związane z ujemnym oddziaływaniem zdrowotnym warunków pracy na pracownika, co uzasadnia przyjęcie wcześniejszego wieku emerytalnego. Zgodnie z § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) prawo do takiej emerytury nabywa pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Natomiast w myśl § 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku - okresy pracy uzasadniające prawo do świadczenia emerytalnego to okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywana jest stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy właściwie wskazał powyższe prawo materialnie i uzasadnił, z jakich względów M. L. nie odpowiada warunkom nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Sąd drugiej instancji stanowisko to podziela. Podkreślić przy tym trzeba, że w apelacji, wywiezionej przez ubezpieczonego zastąpionego profesjonalnie, nie sformalizowano zarzutów naruszenia prawa procesowego, co w istocie sprowadza spór przed Sądem Apelacyjnym do zagadnień materialnoprawnych. Według utrwalonych zapatrywań judykatury związanie sądu drugiej instancji zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa procesowego - art. 378 § 1 k.p.c. oznacza, że sąd ten nie bada i nie rozważa innych możliwości naruszeń prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), mając obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji (zob. także wyrok SN z dnia 2 lipca 2008 roku, II PK 7/08, OSNCP 2009/21-22/283).

Jak prawidłowo zważył Sąd Okręgowy tylko „prace przy spawaniu” i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym, wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, uprawniają do emerytury w obniżonym wieku, jako wymienione w dziale XIV poz. 12 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Niezasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego sprowadzający się do zakwestionowania stanowiska, że pracą spawacza, określoną w rozporządzeniu, są tylko czynności spawania i wycinania, z pominięciem czynności związanych z procesem spawania, w tym czynności ślusarza. W orzecznictwie od wielu lat dominuje pogląd, że zawarte w dziale XIV, poz. 12 określenie „prace przy spawaniu” obejmuje wyłącznie prace wykonywane w przebiegu procesu spawania (por. wyrok z dnia 29 stycznia 2008r., I UK 192/07, OSNP 2009/5-6/79). Rozszerzając w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 czerwca 2011 roku (I UK 393/10, LEX nr 950426) Sąd Najwyższy wywiódł, że prace ślusarskie, polegające na przygotowaniu materiałów do spawania nie mogą być uznane za prace „przy spawaniu”, jeśli w toku tych czynności przygotowawczych nie były wykonywane prace spawalnicze, bowiem to praca przy spawaniu i wycinaniu została uznana za pracę o znacznej szkolności dla zdrowia, a nie jakakolwiek inna praca, składająca się na ostateczny rezultat całego procesu produkcyjnego. Sąd Apelacyjny w pełni zapatrywania te podziela stojąc na stanowisku, że do czynności związanych ze spawaniem nie należą prace ślusarskie, jakie - zgodnie z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami - apelujący wykonywał w ramach obowiązującego go czasu pracy, gdyż czynności te nie były objęte procesem spawania. Wykładnia taka pozostaje w zgodzie z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 roku, które to normy uznają za pracę w szczególnych warunkach wyłącznie zatrudnienie przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz znacznym stopniu uciążliwości lub wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej, wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Oznacza to, że krótsze dobowo wykonywanie czynności obniżających wydolność organizmu człowieka nie upoważnia do uznania pracy za świadczoną w warunkach szczególnych (zob. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007r., III UK 38/07, OSNP 2008/21-22/329).

M. L. pracował w Spółdzielni Usług (...) w K. przy montażu i konserwacji reklam neonowych. Książeczkę spawacza otrzymał 26 maja 1981 roku, a zatem nawet przyjmując tę najwcześniejszą datę, do 30 kwietnia 1996 roku nie minęło pełnych 15 lat. W dniu 31 października 1997 roku wystawiono wnioskodawcy świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych na stanowisku ślusarza-spawacza, z powołaniem się na wykaz C załącznika do rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 roku. Wykaz C skreślony został z dniem 7 czerwca 1996 roku, co spowodowało zakwestionowanie wartości dokumentu przez organ rentowy, jednak nie miało decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu sądowego. Świadectwo pracy jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jak każdy dokument prywatny świadectwo takie podlega ocenie sądu pod względem formalnym i materialnym, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Postępowanie dowodowe przed Sądem Okręgowym doprowadziło do ustaleń, że od 1 lipca 1971 roku ubezpieczony pracował jako ślusarz, a od 1984 roku, po ukończeniu kursu dla spawaczy i zdobyciu uprawnień, łączył obowiązki ślusarza i obowiązki spawacza. Nie ma żadnego oparcia w aktach M. L. twierdzenie, jakoby wnioskodawca już od 1971 roku pracował jako ślusarz-spawacz, świadectwo w tej części nie jest miarodajne i nie odpowiada treści dokumentacji osobowej (§ 2 ust. 2 rozp. RM z 07.02.1983r.). Spekulacyjne są wywody apelującego, iż dokumenty z akt osobowych mogą nie odzwierciedlać rzeczywistości, co skarżący odczytuje z zeznań świadków. W rozpatrywanej sprawie Sąd drugiej instancji uznaje za adekwatną regułę prezentowaną w wielu judykatach, że same zeznania świadków, z uwagi na szczególny i wyjątkowy charakter emerytury w obniżonym wieku, nie mogą przesądzać o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, gdy nie znajdują żadnego potwierdzenia w starannej dokumentacji zebranej w aktach osobowych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 lutego 2012r., III AUa 1734/11, LEX nr 1129735).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie tyle nawet sama dokumentacja pracownicza, choć wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z dokładnej analizy zbioru dokumentów są w pełni uprawnione, co ustalenia dotyczące rodzaju i charakteru usług świadczonych przez spółdzielnię potwierdzają zasadność konkluzji, że pełny wymiar czasu pracy wnioskodawcy nie obejmował wyłącznie tych czynności, które cechują pracę w szczególnych warunkach. (...) neonowe wykonywano w Spółdzielni Usług (...) w K. według projektu w warsztacie, przygotowywano tam i skręcano metalowe części,

co wymagało prac typowo ślusarskich. Przy większych reklamach metalowe elementy były w warsztacie częściowo spawane. Natomiast mniejsze reklamy wytwarzane były w warsztacie z elementów, montowano je dopiero na miejscu uzgodnionym z klientem. Montaż polegał na skręcaniu, spawaniu, przytwierdzeniu np. do dachu budynku. Następnie wykonywano prace elektryczne i montaż szkła neonowego. W tak ustalonych okolicznościach w żadnym razie nie ma podstaw do twierdzenia, że wytwarzanie reklam było funkcjonalnym etapem procesu spawania. Co więcej, to czynności spawania stanowiły jeden z elementów ciągu technologicznego, w którym przeważały prace ślusarskie realizowane w warsztacie.

M. L. nie wykonywał zatem stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności, które zaliczyć można do „prac przy spawaniu” według przyjętej wykładni tego pojęcia zawartego w dziale XIV, poz. 12 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Apelacyjne zarzuty obraży prawa materialnego są całkowicie chybione, gdyż Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że wnioskodawca nie nabył prawa do emerytury w obniżonym wieku z uwagi na brak stażu pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat. Z tych względów Sąd drugiej instancji apelację ubezpieczonego oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.